

Szkolna wycieczka do Zawoi



W dniach od 20 do 22 maja 2015 roku odbyła się górska wycieczka szkolna do Zawoi.

Na wycieczkę pojechali uczniowie klas IV-VI naszej szkoły oraz uczniowie zaprzyjaźnionej Szkoły w Staniszczach Małych. Wyjazd zorganizował nauczyciel wychowania fizycznego SP Krasiejów Pan Artur Czichos .

Musieliśmy bardzo wcześnie wstać, by zdążyć na zbiórkę na godzinę 6.00. Zaraz po przyjeździe do Zawoi odbyliśmy pierwszy górski spacer do Parku Czarnego Daniela. Krótkie lecz strome podejście wzbudziło nasz niepokój. Jednak po zdobyciu wzniesienia poczuliśmy przypływ wiary we własne siły. W Parku uczestniczyliśmy w bardzo ciekawej lekcji przyrodniczej dotyczącej hodowli jeleniowatych, poznaliśmy też cechy charakterystyczne dla tego gatunku. Mogliśmy nakarmić daniela mieszanką zbóż.

Po dotarciu na miejsce zostaliśmy zakwaterowani w pensjonacie „Jodełka”, gdzie zjedliśmy pyszny obiad i ciasto – czyli uzupełniliśmy kalorie przed czekającym nas wysiłkiem fizycznym.

Następnie razem z przewodnikiem wyruszyliśmy niebieskim szlakiem na szczyt Mosornego Gronia- punkt widokowy pasma Babiej Góry.

Zdobycie szczytu w tym dniu było naszym głównym celem w ramach zadania „WF z klasą”. Zadanie to wykonaliśmy wzorowo bo wszyscy uczniowie zameldowali się na szczycie. Wspinaczka była bardzo trudna ale piękno tamtejszej przyrody wspierało nas w pokonywaniu trudności. Podziwialiśmy piękne bukowe lasy, polacie czosnku niedźwiedziego oraz salamandrę plamistą. Czosnek niedźwiedzi poczuliśmy bardzo intensywnie podczas wejścia na Mosorny Groń. Jego zapach rzeczywiście przypominał czosnek, a przed nadchodzącym deszczem chyba jeszcze bardziej się wzmacniał. Na szczęście niedźwiedzia w pobliżu nie było, albo go nie widzieliśmy. Po drodze spotkaliśmy także salamandrę plamistą, która odpoczywała na szlaku. Mimo, iż wszyscy się jej przyglądaliśmy, spokojnie pozowała do zdjęcia.

Na szczycie (1038 m n.p.m.) zameldowaliśmy się po ponad dwóch godzinach marszu. Tam przeżyliśmy chwilę grozy, ponieważ zastała nas burza i ulewa. Przekonaliśmy się jak szybko w

górach zmienia się pogoda. Jedna burza szybko przeszła, ale kolejna niestety nie pozwoliła nam w suchym ubraniu i butach wrócić do naszej Jodełki. Zmoknięci i głodni po 1,5 godziny marszu w dół do pensjonatu wróciliśmy na pyszną kolację.

Ze względu na mało sprzyjającą pogodę musieliśmy zrezygnować z podboju „królowej Beskidów” Babiej Góry i zadowoliliśmy się przejściem niebieskim szlakiem do schroniska na Markowych Szczawinach. Ten szczególnie przypadł nam do gustu ze względu na naszą – jak się okazało- średnią kondycję. Atrakcją na szlaku był postój przy Mokrym Stawku.

Zmęczeni górkami wędrowkami na koniec imprezy wybraliśmy się na basen w Suchej Beskidzkiej, gdzie wesołą zabawą w wodzie zregenerowaliśmy i rozluźniliśmy nasze obolałe mięśnie.

Wspólny wyjazd z zaprzyjaźnioną szkołą ze Staniszcza bardzo nas zbliżył i pokazał nowe możliwości na spędzanie czasu wolnego.

Wszyscy orzekliśmy, że zachęcimy rodziców do wyjazdów w góry a w przyszłym roku znów spróbujemy zmierzyć się z Babią Górą.

Po powrocie z wycieczki wyróżniliśmy spośród siebie 2 uczestników. Pierwszym z nich jest **Patryk Zimmerman** - za wzorową postawę turystyczną. Drugą wyróżnioną osobą został **Sebastian Kokot** - za wzorową postawę koleżeńską podczas szkolnej wycieczki górskiej.